



Sygn. akt II UK 211/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

w sprawie z wniosku M. M. i L. Sp. z o.o. z siedzibą w W.
przeciwko Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W.
o ubezpieczenie społeczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 11 maja 2017 r.,
skarg kasacyjnych: M. M. i L. Sp. z o.o. z siedzibą w W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 8 października 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 8 października 2015 r. oddalił apelację wnioskodawczynie M. M. oraz L. Spółki z o.o. w W. (dalej: płatnik składek lub spółka) od wyroku Sądu Okręgowego w W. VIII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 11 grudnia 2014 r. oddalającego oba odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W. z dnia

8 sierpnia 2013 r. ustalającej od 19 marca 2013 r. miesięczną podstawę wymiaru składek wnioskodawczynie w kwocie 1.500 zł na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i chorobowe z tytułu wykonywania umowy zlecenia na rzecz płatnika składek.

W sprawie tej ustalono, że L. Sp. z o. o. została wpisana do KRS z dniem 7 lutego 2013 r., jako spółka prowadząca działalność prawniczą, a ponadto związaną z tłumaczeniami oraz „pozostałą działalność profesjonalną naukową i techniczną gdzie indziej niesklasyfikowaną”. Wspólnikami tej spółki byli wnioskodawczynie (40 udziałów), J. K. (20 udziałów) oraz J. C. (40 udziałów). Prezesem zarządu została J. K. (następnie G.), a prokurentem samoistnym wnioskodawczynie. Początkowo kapitał spółki został ustalony na kwotę 5.000 zł, który następnie powiększono do kwoty 40.000 zł. Spółka powstała na bazie Spółki jawnej „L.” M. Sp.j. (później „L.” p.j.), która istniała od 22 maja 2011 r. do 5 kwietnia 2013 r. Z tytułu bycia wspólniczką spółki jawnej wnioskodawczynie była zgłoszona do ubezpieczenia społecznego z minimalną podstawą wymiaru składki.

W dniu 1 marca 2013 r. wnioskodawczynie zawarła z płatnikiem składek umowę zlecenia, której przedmiotem było „przygotowanie działalności zlecniodawcy, pozyskiwanie nowych klientów, promowanie usług, zawieranie umów w imieniu i na rzecz zlecniodawcy”. Umowa ta została zawarta na czas określony do 18 marca 2013 r. z wynagrodzeniem 1.500 zł. Już 19 marca 2013 r. strony zawarły kolejną umowę zlecenia, tym razem na czas nieokreślony. Jej przedmiotem było świadczenie przez wnioskodawczynię usług pozyskiwania nowych klientów, promowania usług spółki, obsługa prawnej klientów zlecniodawcy, kontakty z radcami prawnymi i adwokatami współpracującymi ze spółką, bieżące kontakty z klientami, zarządzanie przedsiębiorstwem, reprezentowanie na zewnątrz oraz zawieranie umów w imieniu i na rzecz zlecniodawcy. Tym razem strony uzgodniły wynagrodzenie w wysokości 12.000 zł brutto miesięcznie. Wnioskodawczynie została wyrejestrowana z ubezpieczeń społecznych z tytułu bycia wspólnikiem spółki jawnej, a z tytułu zawartych umów zlecenia była zgłoszona od 1 marca 2013 r. do ubezpieczenia zdrowotnego, a do wszystkich ubezpieczeń - od 19 marca 2013 r., i. Aneks z 1 lipca 2013 r. zmniejszyła jej wynagrodzenie do kwoty 7.000 zł brutto, ale 31 lipca 2013 r.

została jej przyznana nagroda w kwocie 7.000 zł brutto.

Zgodnie z bilansem spółki, w okresie od 1 kwietnia 2013 r. do 30 czerwca 2013 r. wystawiono faktury VAT na kwotę 15.121,95 zł netto, od 1 lipca 2013 r. do 30 września 2013 r. na kwotę 22.470,85 zł netto, a od 1 października 2013 r. do 31 grudnia 2013 r. na kwotę 33.901,24 zł netto.

Wnioskodawczyni w dniu 20 marca 2013 r. była w 7 tygodniu ciąży i ze względu na stan zdrowia od 21 marca 2013 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim. Do pracy wróciła w lipcu 2013 r., a od października 2013 r. ponownie przebywała na zwolnieniu lekarskim i urodziła dziecko 12 listopada 2013 r.

W tym stanie faktycznym Sądy obydwu instancji uznały, że odwołanie wnioskodawczyni i płatnika składek nie zasługiwały na uwzględnienie. Podwyższenie wynagrodzenia wnioskodawczyni do kwoty 12.000 zł miesięcznie miało na celu zapewnienie jej uzyskania w przyszłości nieuzasadnionych (wysokich) korzyści w postaci świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tytułu niezdolności do pracy i macierzyństwa kosztem innych uczestników tego systemu, co jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Umowa zlecenia zawarta pomiędzy wnioskodawczynią a płatnikiem składek w części zawyżonego wynagrodzenia była bezwzględnie nieważna (art. 58 § 2 k.c.), przeto kwota ta nie może stanowić podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne wnioskodawczyni z tytułu wykonywania zlecenia. Organ rentowy prawidłowo uznał, że w ujawnionych takich okolicznościach sprawy wynagrodzenie z pierwszej umowy zlecenia w kwocie 1.500 zł stanowiło „realną i możliwą do zaakceptowania” podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne wnioskodawczyni. W konsekwencji Sąd drugiej instancji uznał zawyżone w drugiej umowie zlecenia wynagrodzenie za częściowo nieważne na podstawie art. 58 § 2 k.c. i ustalił wymienioną podstawę wymiaru składek w kwocie 12.500 zł miesięcznie jako adekwatną do sytuacji finansowej firmy wnioskodawczyni oraz do rodzaju i charakteru wykonywanej przez nią pracy.

W tożsamych skargach kasacyjnych wnioskodawczyni oraz płatnik składek zarzucili naruszenie przepisów prawa materialnego: 1/ przez niezastosowanie art. 2, 7, 18, 20, 30, 32, 31, 33, 45 ust. 1, art. 68 ust. 3, art. 71, 83 oraz art. 87 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, 2/ art. 58 k.c. przez niewłaściwe

zastosowanie i przyjęcie, że czynności dokonane pomiędzy wnioskodawczynią a płatnikiem składek naruszają zasady współżycia społecznego, 3/ art. 353¹ k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że między stronami stosunku prawnego nie obowiązuje zasada swobody umów, 4/ art. 18 ust. 1 i 3 w związku z art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2016 r., poz. 963 ze zm.) przez nieuwzględnienie wysokości wynagrodzenia uzgodnionego w drugiej umowie zlecenia. Ponadto skarżący zarzucili naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na wynik sprawy: 1/ art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że organ rentowy udowodnił swoje stanowisko, podczas gdy nie przedłożył on żadnych dowodów na jego poparcie, 2/ art. 382 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu przez Sąd Apelacyjny za własne ustaleń Sądu pierwszej instancji i brak oceny całości materiału dowodowego zebranego w sprawie, 3/ art. 328 § 2 k.p.c. przez niewskazanie dowodów, na których został oparty zaskarżony wyrok Sądu drugiej instancji, dowodów, które pominął lub nie dał wiary, a także przez niewskazanie podstawy prawnej wyrokowania, 4/ art. 382 k.p.c. przez zaniechanie dokonania własnych ustaleń w sprawie, co spowodowało poczynieniem ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału, wskutek w szczególności pominięcia zeznań wnioskodawczyni oraz wyjaśnień prowadzącego ją lekarza ginekologa, 5/ art. 378 § 1 k.p.c. przez niezastosowanie i nierozpoznanie apelacji w całości i nieustosunkowanie się do wszystkich podniesionych zarzutów apelacyjnych.

Wniosek o przyjęcie skarg do rozpoznania skarżący uzasadnili występowaniem w sprawie istotnych zagadnień prawnych: „1/ czy przy uznaniu, że w oparciu o postanowienia art. 83 ust. 1 pkt. 3 ustawy systemowej ZUS ma prawo do zakwestionowania wysokości wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek i uznania, że postanowienia umowy są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego oznacza, iż z uwagi na to, że wynagrodzenie jest istotnym postanowieniem umowy, cała umowa, czy też jej część jest nieważna (stosunek art. 58 § 2 do art. 58 § 3 k.c.), 2/ jeżeli przyjmie się, że nieważna jest jedynie część umowy w zakresie wysokości wynagrodzenia, to jakie są przesłanki do ustalenia „prawidłowego” wynagrodzenia, to znaczy, czy na to miejsce wchodzi poprzednie

postanowienia, jeżeli umowa była zmieniana, czy też jakieś inne, a jeśli tak, to jakie, 3/ jeżeli przyjmie się, że ZUS ma prawo do ustalenia wynagrodzenia, które zastępuje wskazane w umowie, a które zostało uznane za niezgodne z zasadami współżycia społecznego, to czy ma obowiązek uzasadnienia dlaczego zostało ustalone w takiej a nie innej wysokości, 4/ czy przy rozpatrywaniu sprawy sąd jest zobowiązany ustalić, czy strony zawarłyby umowę o pracę/zlecenia w przypadku innej wysokości wynagrodzenia niż ustalona przez same strony”. Ponadto skarżący twierdzili, że skarga jest oczywiście uzasadniona, ponieważ Sąd Apelacyjny: „rażąco naruszył zasady postępowania nie rozpatrując wszystkich zarzutów wskazanych w apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), nie odniósł się do zarzutów naruszenia konkretnych przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, jak również do zarzutu niewskazania podstawy prawnej wyroku Sądu Okręgowego, czy też ustalenia w sposób arbitralny przez ZUS przyjętej podstawy wynagrodzenia do naliczania składek; w rażący sposób naruszył zasadę dokonywania własnych ustaleń (art. 382 k.p.c.), gdy skarżący w apelacji wskazali na naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów przez Sąd Okręgowy”, a także „rażąco naruszył zasady postępowania (art. 328 § 1 kpc) albowiem nie wskazał dlaczego nie uznał niektórych dowodów i dlaczego zostały one pominięte przy orzekaniu”.

Skarżący wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku albo o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie, że podstawę wymiaru składek dla wnioskodawczyni poczynszy od 19 marca 2013 r. stanowiła kwota 12.000 zł, a także o zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania za wszystkie instancje według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniesione skargi kasacyjne nie zawierały usprawiedliwionych podstaw ani racjonalnego uzasadnienia. Sąd Najwyższy w całości i zupełności podzielił krytyczną weryfikację oderwanych od miarodajnych ustaleń faktycznych stanowisk skarżących, które w prawidłowej jurysdykcyjnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego ewidentnie zmierzały do nadużycia i uzyskania zawyżonych świadczeń z nierzetelnie zadeklarowanej zawyżonej podstawy wymiaru składek.

Taki prawidłowo ustalony stan rzeczy wynikał z oderwanej od rzeczywistości i przyzwoitości nierealnej wysokości deklaracji podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w kwocie 12.000 zł miesięcznie w zestawieniu z ograniczonymi przychodami płatnika składek, które w istotnym zakresie pochodziły z „nietypowych” transakcji zawartych przez ubezpieczoną z jej bliskimi członkami rodziny lub powinowatymi oraz wartościowo niewielkimi okresowymi bilansami przychodów płatnika składek. W miarodajnie ustalonych i budzących *prima facie* („gołym okiem”) istotne wątpliwości okolicznościach sprawy organ ubezpieczeń, który wydaje - między innymi - decyzje w sprawie ustalania wymiaru składek (art. 83 ust. 1 pkt 3 ustawy systemowej), był nie tylko uprawniony, ale zobowiązany do krytycznego zweryfikowania ewidentnie nierzetelnej oraz nieekwiwalentnej wysokości deklarowanego wynagrodzenia w kwocie 12.000 zł jako podstawy wymiaru składek w celu zapobieżenia oczywistym zamiarom uzyskania zawyżonych świadczeń z ubezpieczenia społecznego kosztem innych uczestników solidarnego systemu ubezpieczeń społecznych oraz funduszu ubezpieczeń społecznych. Ustalona przez Sądy obu instancji sekwencja zdarzeń, w których ubezpieczonej (pierwotnie zgłoszonej do ubezpieczeń społecznych „jako współniczka spółki jawnej od najniższej podstawy wymiaru”) zmieniono tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym, deklarując jako podstawę wymiaru składek wynagrodzenie z umów zlecenia kwotę 1.500 zł, a już od kolejnego dnia tego miesiąca w wysokości 12.000 zł miesięcznie, nie pozostawiała żadnych jurysdykcyjnych wątpliwości co do prawidłowej negatywnej oceny celu takich zachowań, które były nakierowane na uzyskanie częściowo nienależnych, bo zawyżonych świadczeń chorobowych i macierzyńskich z ubezpieczenia społecznego. Miało to miejsce w sytuacji, gdy prezes spółki nie pobierała żadnego wynagrodzenia, a osobą będącą „handlowcem” (M. U.) miała ustalone wynagrodzenie w kwocie zaledwie 340 zł miesięcznie. Oznaczało to, że doszło do ewidentnego wskazania przez skarżących nierealnej i rażąco nieekwiwalentnej, bo zawyżonej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, co nie zasługiwało na jakąkolwiek, w tym prawną, prawniczą, racjonalną ani jurysdykcyjną tolerancję. Wobec ujawnionych miarodajnie ustalonych i przekonująco ocenionych przez Sądy obu instancji ustaleń faktycznych, które co do zasady usuwają spod

weryfikacji kasacyjnej (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.), nie było potrzeby rozstrzygania sformułowanych w skargach kasacyjnych zagadnień prawnych, które rozmięły się z istotą kontrowersji prawnych z zakresu „życzeniowego” określania wysokości podstawy wymiaru składek w kwocie 12.000 zł w nieakceptowalnym celu uzyskania zawyżonych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, zwłaszcza że tego typu nierzetelne deklaracje składkowe są na ogół powiązane ze zbliżającymi się stanami macierzyństwa ubezpieczonych kobiet albo okresami korzystania z długoterminowych odpłatnych zwolnień lekarskich przez ubezpieczonych, którzy próbują uzyskać zawyżone i zazwyczaj długoterminowe świadczenia z ubezpieczeń społecznych.

Podmioty stosunków obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, które deklarują oderwane od rzeczywistości lub nierzetelne podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w celu uzyskania zawyżonych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, choćby w związku z macierzyństwem ubezpieczonej kobiety, obarcza ryzyko zweryfikowania nieekwiwalentnej - w porównaniu do nakładu pracy lub świadczonych usług oraz przychodów płatnika składek - podstawy wymiaru składek do wysokości nie niższej niż najniższa podstawa wymiaru składek z określonego tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym. W przedmiotowej sprawie, skarżący nie wykazali, aby zweryfikowana przez organ ubezpieczeń społecznych podstawa wymiaru składek do kwoty 1.500 zł miesięcznie, która została ustalona z uwzględnieniem deklarowanego wynagrodzenia w pierwszej okresowej umowie zlecenia (od 1 do 18 kwietnia 2013 r.), była niższa od najniższej podstawy wymiaru składek z ubezpieczenia zleceniodawców. Skarżący w szczególności nie udowodnili konkretnych okoliczności, które pozwalałyby na ustalenie wyższej podstawy wymiaru składek niż kwota 1.500 zł zweryfikowana przez organ rentowy oraz Sądy obu instancji. W konsekwencji wniesione skargi kasacyjne były pozbawione usprawiedliwionych podstaw prawnych oraz faktycznego i racjonalnego uzasadnienia. Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy wyrokował jak w sentencji w zgodzie z art. 398¹⁴ k.p.c.

r.g.